Nr. 230. | Należytość pocztowa opłacono gotówką. | Lwów, sobota 1 października 1921. | Rok IV.

D… NIK L… WY

ORGAN POLS… I SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 185 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., na prowincyi 200 Mk., za granicą 350 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil, 1-szp. ogłosz. zwyk'. (za tekstem) Mk. 20. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii Mk. 60. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów Mk. 90. Za wiersz przed kroniką i repertuar Mk. 120. Za wiersz na 1-szej stronie Mk. 150. Drobne ogłoszenia za słowo Mk. 5. Za kupno, sprzedaż Mk. 9.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 10 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Ludowcy chcą znów objąć rządy.

Dlaczego przegrywamy?

Fatalne położenie finansowe w Polsce wywołuje za granicą coraz większy brak zaufania i wiary w naszą przyszłość państwową. Międzynarodowe życie gospodarcze odnosi się już do nas w ten sposób, jak do Rosyi, a raczej jeszcze więcej nieufnie, bo świat kapitalistyczny liczy na powrót w Rosyi ustroju kapitalistycznego, który ma przynieść odrodzenie tego państwa, podczas gdy w Polsce rządzi kapitalizm, który okazał zupełny brak zdolności do rządzenia. I tej naszej niemocy wewnętrznej trzeba przypisać wszystkie klęski, jakie nas spotykają na wszystkich polach.

Byłoby zbyt optymistycznem ułatwianiem sobie sytuacyi tłumaczenie niechętnem, a nawet wrogiem usposobieniem do Polski całego świata; przyczyny pomiatania Polską szukać trzeba w układzie naszych wewnętrznych stosunków. I podobnie, jak w dziedzinie walutowej nie pomogą żadne sztuczki giełdowe, których bez powodzenia próbował p. Steczkowski, tak w polityce światowej nie pomogą najpiękniejsze mowy i najsprytniejsze zabiegi, czego zresztą dyplomacya nasza nie czyni, jeżeli państwo nie reprezentuje dość siły wewnętrznej, aby wejść jako poważny czynnik w układzie międzynarodowych stosunków. Przyczem należy zwrócić uwagę, że siła militarna, na którą tak chętnie nasze czynniki odpowiedzialne się powołują, nie odgrywa decydującej roli. Przeciwnie, dobry kurs marki, do czego zbyt wielki budżet wojskowy wcale się nie przyczynia, posiada daleko większą wartość, aniżeli wszystko inne.

Dlatego przegrywamy spór o Wilno z Litwą kowieńską, która przecież nie jest wobec koalicyi bez grzechu, bo tak z Niemcami, jak z bolszewikami jest w najlepszych stosunkach, podczas gdy u nas pilnie baczono na to, aby wobec „sprzymierzeńców" być nieskazitelnym.

Nie lepiej ma się sprawa górnośląska, nad którą łamią sobie głowę w Genewie, jakby tego kraju nie przyznać Polsce, bo przekonywującymi dowodami są poparte argumenty, że Polska może zrujnować bogaty i przemysłowy Śląsk. I trudno się dziwić, że państwo, które już po zakończeniu wojny potrafiło doprowadzić do tego, że za 100 marek polskich płaci się 9 centimów, nie cieszy się zaufaniem.

Tak sejm, rząd, jak i społeczeństwo muszą sobie nareszcie to uświadomić, że państwo nie może być bez pieniądza i że nie mogą się wzbogacać jego obywatele kosztem państwa.

W przeddzień upadku Polski w XVIII. wieku był stan podobny dzisiejszemu. I wówczas szlachta piła i popuszczała pasa, powodziło się jej świetnie, ale kasa państwowa była pusta, państwo było złożone niemocą i musiało zginąć.

Dziś też przegrywamy każdą sprawę, o ile sąsiedzi bliżsi czy dalsi mają ją rozstrzygać. I jeżeli nie nastąpi natychmiastowe opamiętanie, historya nieubłaganie się powtórzy, a katastrofalnie rządząca państwem burżuazya wziąć będzie musiała wyłącznie odpowiedzialność za następstwa swych rządów i być przygotowaną na surowy porachunek, jaki z nią przeprowadzi klasa pracująca.

Uroczyste powitanie Naczelnika Państwa w Warszawie.

WARSZAWA, 29. 9. (tel. wł.) Dziś o godz. 10 rano przybył tu Naczelnik państwa. Domy okoliczne przystrojone były w chorągwie. Na placu przed dworcem i na sąsiednich ulicach zgromadziły się ogromne tłumy. Przybyli ministrowie, generalicya rada miejska, posłowie, oficerowie misyi zagranicznych. Ponikowski wygłosił przemówienie, wyrażając radość z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu. Powóz Naczelnika obrzucono kwiatami.

—•••—

RYGA, 29. 9. (Pat.). W dniu dzisiejszym prezydent ministrów Meyerowicz przybył do poselstwa polskiego i w imieniu rządu łotewskiego wyraził posłowi Kamienieckiemu radość z powodu nieudania się zamachu na Naczelnika państwa.

Ludowcy chcą wrócić do władzy.

Sojusz z endecyą?

WARSZAWA, 29. 9. (tel. wł.) Prasa poranna donosi, że zarząd główny Piastowców przyjął rezolucyę, zmierzającą do utworzenia gabinetu parlamentarnego, opartego na koalicyi, a w razie, gdyby się to nie powiodło, ma dążyć do utworzenia gabinetu centrowo - lewicowego.

W kołach sejmowych natomiast obiega pogłoska, że **P. S. L.** dąży do porozumienia się z endecyą dla wyłonienia wspólnego rządu celem uzyskania władzy dla przeprowadzenia wyborów.

„Księga czerwona" Sowietów.

WARSZAWA, 29. 9. (tel. wł.) Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych na żądanie C. K. W. sowietów ogłosi 30 października „księgę czerwoną", omawiającą stosunki polsko - rosyjskie. Księga będzie wydana w trzech językach.

—•••—

Nieprzejednane stanowisko Litwy.

RYGA, 29. 9. (Pat.) Z Kowna donoszą, że odbył się tam szereg wieców przeciwko jakiejkolwiek unii z Polską.

RYGA, 29. 9. (Pat.) Litewski minister spraw zagranicznych Purickis oświadczył w Kownie przedstawicielom prasy między innymi co następuje: Projekt Hymansa obie strony odrzuciły jako nie nadający się na platformę do porozumienia. Litwa nie może przyjąć punktów tego projektu, traktujących o kantonach i wspólnych organizacyach zarządu. Nie mamy nic przeciwko zawarciu z Polską szeregu konwencyi korzystnych dla obu stron, jednakże konwencya wojskowa nie jest obecnie możliwa dla Litwy ze względu na międzynarodową i polityczną sytuacyę Polski i jej nieustalone granice. Stan ekonomiczny Polski nie pozwala nam również zbliżyć się do niej ekonomicznie. Projektu Hymansa przeto nie przyjęliśmy i nie przyjmiemy, a jedyną drogą do rozstrzygnięcia zatargu będzie prawdopodobnie sąd rozjemczy.

—•••—

POUFNE OBRADY W KWESTYI WILEŃSKIEJ.

WARSZAWA, 29. 9. (E. E.) 28. bm. popołudniu obradowała komisya spraw zagranicznych nad sprawą Wileńszczyzny z udziałem Skirmunta, Dąbskiego oraz nacz. wydziału wschodniego Kossakowskiego. Dyskusya była ściśle poufna. Do zredagowania rezolucyi na plenum sejmu wybrał podkomisyę złożoną z pp. Grabskiego, Czerniewskiego, Osieckiego i Niedziałkowskiego.

WYJAZD POSELSTWA DO CHARKOWA ODROCZONY.

WARSZAWA, 29. 9. (tel. wł.) Termin wyjazdu poselstwa polskiego do Charkowa został odroczony na czas nieograniczony. Powodem odroczenia jest to, że władze Ukrainy sowieckiej nie przygotowały dla poselstwa lokalu. Należy zaznaczyć, że nie wiadomo, dlaczego polskie władze tak się śpieszą z przygotowaniem lokalu dla poselstwa ukraińskiego w Warszawie.

G. Śląsk przed rozstrzygnięciem.

LINIA SFORZY?

WARSZAWA, 29. 9. (E. E.) Do Warszawy nadeszła z Genewy wiadomość, że Liga Narodów ma obradować do końca września w Genewie. Sesya dla rozwiąz. spraw: gdańskiej i górnośląskiej potrwa do 8. października.

WIEDEŃ, 29. 9. (Pat.) N. Fr. Presse donosi z Paryża, że w kołach Ligi utrzymuje się pogłoska, jakoby decyzya Rady Ligi w sprawie górnośląskiej przewidywała linię graniczną zbliżoną do linii granicznej hr. Sforzy. Zapewniają, że Rada Ligi przy ustaleniu granicy uwzględniła poglądy wyrażone przez górnośląskie organizacye robotnicze niemieckie i polskie.

—•••—

WARSZAWA, 29. 9. (E. E.) Niemcy rozwijają żywą działalność w Genewie. Starają się w sposób poufny wpływać na rozstrzygnięcie sprawy śląskiej. **Krążą pogłoski, że linia graniczna dawno już ustalona** przez Balfoura w porozumieniu z Bourgeois. Obecnie chodzi tylko o ostateczne opracowanie jej w szczegółach.

—•••—

GENEWA, 29. 9. (Pat.) W kołach zbliżonych do Ligi Narodów panuje przekonanie, że Rada Ligi wyrazi swój pogląd na rozwiązanie sprawy Górnego Śląska natychmiast po zamknięciu sesyi zgromadzenia Ligi, a więc **między 6. a 9. października br.** Sfery poinformowane zachowują jak największą rezerwę wobec sposobu rozwiązania sprawy. Sfery te stwierdzają jednak już dziś, że proponowane przez Radę Ligi rozwiązanie różnić się będzie zarówno od problemu francuskiego jak i angielskiego.

Uważają za rzecz możliwą, że Rada Ligi zaleci **zawarcie między obu stronami specjalnego układu** mającego na celu uniknięcie niepożądanych następstw, jakie mogłyby wyniknąć w związku z podziałem zagłębia przemysłowego.

—•••—

RZECZOZNAWCY W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

GENEWA, 29. 9. (Pat.). Od specyalnego korespondenta. Przedstawiciele ludności polskiej Górnego Śląska inż. St. Grabianowski, dyr. Tow. inżynierów w Katowicach i Alojzy Kot, przedstawiciel Zjednoczenia zawodowego polskiego, byli przesłuchani wczoraj po raz pierwszy przez rzeczoznawców Komisyi czterech, a po raz drugi będą wysłuchani jutro. Wczorajsza pierwsza rozmowa trwała 3 godziny. Rzeczoznawcy Komisyi czterech wysłuchali wczoraj również przedstawicieli ludności niemieckiej Franciszka Kargera, członka związku robotników metalurgicznych. Paweł Wiesenheimer, przedstawiciel związku właścicieli kopalń i hut, przybył do Genewy dopiero dziś. Rozmowy rzeczoznawców Komisyi czterech z tymi 4-ma przedstawicielami ludności polskiej i niemieckiej Górnego Śląska potrwają najwyżej jeszcze trzy dni.

KŁAJPEDA PROSI POLSKĘ O OBRONĘ.

WARSZAWA, 29. 9. (tel. wł.) Prezydyum Rady stanu oraz prezydya Izb handlowej, rolniczej i rzemieślniczej w Kłajpedzie wysłały na ręce delegata polskiego w Lidze narodów podziękowanie i prośbę o dalszą obronę Kłajpedy przed aneksyonistycznymi zamiarami Litwy.

—•••—

O MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE GOSPODARCZE.

HANNOWER 29. 9. (Pat.) Wczoraj otwarto w Monachium konferencyę państwowego związku przemysłu niemieckiego. W zastępstwie rządu rzeszy wystąpił Ratenau, który wskazał na następstwa dotychczasowego uregulowania sprawy odszkodowań. Anglia posiada 3 miliony bezrobotnych, Ameryka 6 milionów, jeżeli się zaś do tego doda liczbę bezrobotnych w innych krajach koalicyi, otrzyma się liczbę równającą się ilości wojsk koalicyi biorących udział w wojnie światowej. Niemcy muszą się wywiązać ze swych zobowiązań do ostatnich granic możliwości, ale najwyższy wysiłek Niemiec może doprowadzić tylko do wyżywienia każdego piątego bezrobotnego. Dlatego konieczne jest międzynarodowe porozumienie się gospodarcze.

PARYŻ, 29. 9. (Pat.) Dzienniki widzą w zniesieniu sankcyi gospodarczych nowy dowód życzliwości Francyi dla gabinetu Wirtha i wyrażają nadzieję że całe Niemcy potrafią ocenić wartość tych zarządzeń, będących złagodzeniem ich zobowiązań. Dzienniki wyrażają również zadowolenie, że Anglia postępuje solidnie z Francyą w kwestyi importu i eksportu.

—•••—

Sprawa pragmatyki służbowej

WARSZAWA, 29 września (Pat.). Komisya **administracyjna** pod przewodnictwem p. Sobolewskiego, w obecności delegatów prezydyum **Rady ministrów oraz ministerstwa skarbu przeprowadziła** wedle referatu p. Godka rozprawę szczegółową nad projektem pragmatyki służbowej. W art. 6 skreślono ustęp dotyczący zgody męża **na objęcie służby państwowej przez żonę.**

Obrady nad projektem ordynacyi wyborczej.

WARSZAWA. 29 września (Pat.). Komisya konstytucyjna odbyła ogólną rozprawę nad rządowym projektem ordynacyi wyborczej. W dyskusyi przedstawiciele wszystkich klubów **wypowiedzieli się przeciwko powierzaniu kierownictwa wyborów ministerstwu spraw wewnętrznych i oświadczyli się za pozostawieniem tegoż kierownictwa sądownictwu. Ponadto zażądano zgodnie jak najsurowszych przepisów dla strzeżenia czystości wyborów. Teza blokowania list wyborczych w toku dyskusyi nie ujawniła widoków utrzymania się. Natomiast zasada państwowych list wyborczych zdaje się mieć większość zwolenników, z tem zastrzeżeniem, aby listy takie nie mogły oddziaływać na rozdrobnienie stronnictw sejmowych.**

—•••—

Przeciw pogwałceniu Ukrainy.

GENEWA. 28 września (Pat.). (Od specyalnego korespondenta). Komisaryat Ligi Narodów rozesłał członkom Ligi pismo przedstawiciela Ukrainy Szulgina, podnoszące wobec Ligi Narodów uroczysty protest przeciwko pogwałceniu praw Ukrainy przez Rosyę sowiecką. W piśmie tem Szulgin zwraca się do Ligi z prośbą o powierzenie właściwej komisyi sprawy zbadania źródeł i przebiegu wojny z Rosyą sowiecką, której Ukraina nie pragnęła, oraz wyszukania niezbędnych środków w celu oswobodzenia Ukrainy od najeźdźcy. W kołach Ligi panuje przekonanie, że prośbie Ukrainy nie będzie można zadość uczynić. Do pisma swego Szulgin dołączył memoryał streszczający historyę inwazyi oraz dający ogólny rzut oka na obecną sytuacyę Ukrainy.

—•••—

Komisarze spisowi na kresy!

Bez pomocy Stolicy Kresy wschodnie nie będą w stanie przeprowadzić spisu ludności.

Dookoła konfliktu polsko-rosyjsk.

PRAGA (Russpress). Dziennik socyalistyczny „Pravo Lidu" pisze: „Rządy polski i sowiecki wymieniają noty dyplomatyczne, oskarżając się wzajemnie o pogwałcenie traktatu w Rydze. Noty moskiewskie zarzucają Polsce popieranie organizacyi przeciwbolszewickich i stosunku z wrogami ustroju sowieckiego Sawinkowem i Petlurą. Polacy przytaczają szereg faktów na dowód pogwałcenia traktatu przez bolszewików.

Bolszewicy ciągle piszą, że przeciw Rosyi sowieckiej szykują się międzynarodowe siły, że państwa europejskie zbroją się energicznie i koncentrują swe wojska w państwach kresowych. Przepowiednie europejskiej polityki komunistycznej okazały się tylekrotnie fałszywemi, że nie ma powodu liczyć się z niemi w danej chwili. Ileż to już razy słyszeliśmy zapowiedź wojny bolszewickiej Rosyi z kapitalistyczną Europą, tymczasem o interwencyi w chwili obecnej marzy już tylko skrajna prawica emigracyi rosyjskiej nie mająca żadnych danych do podobnej interwencyi. Jesteśmy więc przekonani, że konflikty, jakie się zaognily na wschodzie, dadzą się usunąć bez przelewu krwi.

—•••—

BOLSZEWICY NIE DOSTANĄ POŻYCZKI.

PARYŻ (Russpress). Z Genewy donoszą, że komisya Ligi narodów odrzuciła propozycyę udzielenia pożyczki Rosyi sowieckiej. W związku z tem oczekiwana jest dymisya Nansena, projektodawcy pożyczki.

—•••—

ESTONIA I ŁOTWA WSTRZYMAŁY POMOC DLA GŁODNYCH W ROSYI.

REWEL (Russpress). Rząd estoński postanowił wstrzymać się z wysyłaniem pomocy dla głodnych w Rosyi aż do otrzymania odpowiedzi od rządu sowietów na żądanie przyznania gwarancyi przy podziale produktów. Łotewski Czerwony Krzyż również wstrzymuje się z wysłaniem pomocy aż do otrzymania analogicznej odpowiedzi.

—•••—

ULTIMATUM SOWIECKIE DO RUMUNII.

PARYŻ (Russpress). Z Bukaresztu donoszą, że rząd sowietów wysłał do Rumunii notę, podpisaną przez Cziczerina i Rakowskiego, w której postawione jest jako ultimatum żądanie wydania w ciągu 48 godzin w Machny.

PREZYDYUM PARTYI SOC. DEM. W NIEM. CZECH.

BERLIN, 29. 9. (Russpress). Podług otrzymanych tu dodatkowo wiadomości na zjeździe partyi soc.-dem. w Goelitz wybrany został 360 głosami na przewodniczącego partyi **Herman Müller**. W skład prezydyum weszli: Welz, Bartels, Heinrich, Morgan, Bauer; Fankuch; Otto Braun i Marya Juchacz.

—•••—

Wiadomości telegraficzne.

Groźny pożar wybuchł wczoraj wieczorem w Łodzi we fabryce trykotazy, która została zniszczona doszczętnie.

Rząd rumuński wyraził gotowość wzięcia udziału w zarządzeniach wojskowych przeciwko Węgrom.

Wedle urzędowego komunikatu z Angory Turcy ścigają armię grecką pod Eski Szehir.

Rząd niemiecki ustalił cenę 20 Mk. złotych na 450 Mk. papierowych.

Okręt „Odin" odpływa w najbliższym czasie z Hamburga, wioząc ze sobą części składowe 700 lokomotyw, zamówionych przez Rosyę sowiecką.

Czas odnowić przedpłatę na październik!

Najbliższe zadania finansowe.

(Ciąg dalszy).

(mc) Wszyscy w Polsce już wiedzą, że wszelkie plany sanacyi waluty muszą przedewszystkiem dążyć do zastanowienia raz na zawsze prasy banknotowej, muszą się koncentrować na stworzeniu realnego planu budżetowego, na uzyskaniu trwałej i rzeczywistej równowagi budżetowej, by dochody i to rzeczywiste pokrywały wydatki — a po pewnym czasie i bez pożyczek wewnętrznych lub zewnętrznych. To jest centralne zagadnienie, najbliższe zadanie. Wszystkie inne sprawy i kwestye, jak stworzenie realnej waluty, banku emisyjnego, sprawa pokrycia papierowych pieniędzy, bilansu czynnego i t. d. są ważne, ale w tej chwili, należy rozwiązać jedno i jedyne zagadnienie:

wstrzymanie dalszej powodzi znaków papierowych,

a dopiero później wszystkie inne kwestye walutowe staną się aktualne.

Sądzę, że aby to najważniejsze i najbliższe zadanie spełnić ze skutkiem, aby wysiłek ludności i państwa nie stał się uderzeniem w próżnię — musimy wstąpić na drogę, którą obrali Czesi w r. 1919. Należy tedy ściągnąć wszystkie marki, zarejestrować imiennie zgłaszających się posiadaczy, ostemplować marki, odpowiednią część tych marek zatrzymać na pożyczkę przymusową, ewentualnie i na daninę majątkową, przeprowadzić ponadto konskrypcyę majątku obywateli i przystosować do jej wyników ustawodawstwo podatkowe przy zużytkowaniu doświadczeń niemieckich i austryackich.

Przy racyonalnem zorganizowaniu tej z góry na krótki czas obliczonej akcyi i odpowiednim nastroju, można się spodziewać pożądanego wyniku.

Wątpliwości i trudności, jakie się łączą ze stemplowaniem marek, że bezpośrednio przed stemplowaniem każdy chce pozbyć się pieniędzy i wskutek popytu za towarem powstaje jeszcze większa drożyzna, że mamy około 30 miliardów marek za granicą, że z operacyi tej wyniknie szczupłość środków obrotowych — nie są w tym stopniu uzasadnione i znaczne, by wolno było rezygnować z olbrzymich korzyści tej operacyi.

Jeżeli termin do ściągnięcia marek będzie krótki, a na artykuły pierwszej potrzeby ustanowi się ceny maksymalne, to drożyzna powstała w ciągu kilku dni a następnie po ostemplowaniu dla braku podstaw opadająca, nie będzie miała tego znaczenia, jakie posiada dla cen naszych choćby jedno przesunięcie się kursu zurychskiego.

W sprawie marek naszych znajdujących się zagranicą, mamy żywy interes, aby poznać ich rzeczywistą ilość. Zagraniczni posiadacze marek są znowu zainteresowani w zwyżce marki. Po ostemplowaniu zwrócimy je im przez banki które je zebrały. Byłoby wtedy wskazane zastanowić się nad kwestyą wycofania i przemiany naszych zagranicą znajdujących się marek, które obniżają kurs na długoterminową stałą pożyczkę. Możemy tego dokonać tylko przy pomocy rządów i banków austryackich i niemieckich. W kompleksie zagadnień gospodarczych, które wiążą się dla nas z podjęciem życzliwych, sąsiedzkich stosunków z Niemcami, sprawa ta gra również niepoślednią rolę.

Tego rodzaju operacya byłaby wskazaną właśnie przy niskim kursie marki. Wynik tej transakcyi zależy jednak nietylko od konstrukcyi teoretycznej, ale też od ogółu warunków. Niezdolność naszych pełnomocników wyrządzała nam w podobnych sprawach więcej szkody jak obca wola.

Płonną jest też obawa, aby miliardy marek mogły uciec z kraju zagranicę. Naturalnie, liczymy na zwyczajną uczciwość banków naszych. Pozatem ogół obywateli nie ma tylu stosunków z zagranicą, by mógł decydujące kwoty przesyłać a zamknięcie ruchu pocztowego i kolejowego na kilka dni zdusi w zarodku zamierzenia na szerszą skalę.

Kwestya zaś szczupłości środków obrotowych jest zagadnieniem, któremu społeczeństwo sprosta, jeśli tylko poczuje w sobie pierwsze ślady uzdrowienia.

II.

Ze ściągniętych pieniędzy należy zatrzymać odpowiednią kwotę na pożyczkę przymusową. Ulgi dla posiadaczy pożyczek odrodzenia nie są dziś na miejscu. Zresztą ci zlombardowali papiery te w Polskiej Kasie pożyczkowej, nie spłacili tedy pożyczki w zupełności.

Oprócz stemplowania marek, należy przeprowadzić konskrypcyę majątku każdego obywatela. Aparat władz skarbowych dla obecnego podatku majątkowego musi uledz gruntownej rewizyi, co do przedmiotów majątkowych, a jeszcze bardziej co do oceny wartości. Papiery wartościowe, akcye i t. d. mają być odmiennie rejestrowane. Dla obrotu nimi należy zaprowadzić przymus legitymacyjny. Nieruch. należy ewent. ocenić wedle pewnej przeciętnej normy. Cały szereg komisyi w poszczególnych wsiach, miasteczkach i dzielnicach większych miast z współudziałem czynnika obywatelskiego różnych kategoryi, pod przewodnictwem urzędnika skarbowego, powinien współdziałać przy ostatecznem ustaleniu majątku każdego obywatela.

W ten sposób państwo uzyska w przybliżeniu rzeczywiste podstawy do wymiaru podatkowego i dla wszelkich obciążeń skarbowych. Obliczenia jego preliminarza nie będą iluzoryczne. Przy rejestrowaniu marek, akcyi i t. d. będzie można uchwycić do pewnego stopnia olbrzymi majątek „nowych bogaczy" nieznanych dotychczas władzom skarbowym, uchwycić tych, którzy się uchylają od świadczeń podatkowych.

Zarejestrowanie i ostemplowanie marek będących w posiadaniu klasy włościańskiej, odpowiednia ocena targowej wartości ich gruntów i wymierzony na tej podstawie podatek dochodowy, wpłyną na klasę włościańską, by mniej zbierała papierowe marki, natychmiast by obracała je na inwestycye rolnicze: budynki, maszyny, na wspólne prowadzenie przemysłów rolniczych i t. d. Klasa, która za swoje produkty otrzymuje ceny światowe, może z korzyścią dla siebie obrócić papierowe skarby na cele produkcyjne i przyczynić się w olbrzymiej mierze do ożywienia wytwórczości w kraju, a zarazem przez to, i do podniesienia wydajności rolnictwa. To pośrednie wychowawcze i produkcyjne znaczenie opodatkowania włościaństwa pełnym podatkiem dochodowym będzie miało nie mniejsze znaczenie dla gospodarstwa społecznego państwa, jak samo wydatne i znaczne zasilenie skarbu środkami finansowymi przez tę klasę najliczniejszą w państwie, a przez to decydującą o każdej akcyi skarbowej.

Podstawę sanacyi skarbowej mogą stanowić tylko stałe normalne, peryodyczne przychody państwowe. Obciążenia tego rodzaju, jak pożyczka przymusowa lub danina majątkowa mogą być użyte tylko w czasie przejściowym, aż do uzyskania odpowiednich normalnych peryodycznych wpływów, aby nie sięgać znowu do prasy banknotowej. Wedle preliminarza budżetowego pana Steczkowskiego, przy uwzględnieniu dalszego, wskutek drożyzny powstałego deficytu, wynoszą wydatki państwowe miesięcznie 20 miliardów marek. Nie wiem, czy uchwalona jeszcze za czasów pana Grabskiego skromna pożyczka przymusowa przyniesie skarbowi środki na zaspokojenie zapotrzebowania jednego miesiąca.

(Dok. nast.).

—•••—

Z Teatru Małego.

„MAŁŻEŃSTWO LOLI" komedya H. Zbierzchowskiego. — „NIEBIESKI LIS", komedya F. Herczega.

I.

Oceniając rzecz zasadniczo p. Lola powinna była brać dość dramatycznie swą beztreściwą egzystencyę, streszczającą się w czekaniu na męża przy lekturze mniej lub więcej pikantnych romansów i akompaniamencie hałasującego przeraźliwie młodszego rodzeństwa, a przerwaną tylko jednym epizodem może wcale przyjemnym, ale który w konsekwencyi poczynił pewne szczerby na jej stanie dziewiczym. Lecz p. Lola nie jest smutną pessymistką, melancholizującą na dość drastyczny temat skazanego na bezpłodną wegetacyę kwiatu panieństwa, p. Lola ma wcale pogodne, zrezygnowane spojrzenie na świat i rzeczy, jest praktyczną, trzeźwą i rozumną istotką, która z lekką, wesołą nawet ironią ocenia siebie i wszystko naokół. I ma racyę, tak jak racyę ma autor, że do drobnomieszczańskiego mieszkania p. radcy nie zagląda przez zakopconą szybę dramatyczność; że uśmiecha się pobłażliwie, a nawet śmieje się dość płocho, bo przecież w rzeczywistości wszystko to tak śmiesznie ludzkie, tak prozaicznie małe, tak codziennie zwykłe. Żadnej sztucznej powagi, żadnych moralizatorskich wycieczek, żadnych póz, bo jakże wtrącać podnioślejsze akcenta tu, gdzie „smutek istnienia" zasadza się na kłopocie, jak ze szczupłej ilości mięsa usmażyć jak najwięcej sznycli. I p. Lola i państwo radcostwo dobrze na tem wychodzą, biorąc rzeczy po swojemu: dziewczyna znajduje męża, mniejsza o to, że śmiesznego, głupiego, bo za to poczciwego Gzymsa; okazuje się tedy, że „błąd młodości" nie musi być koniecznie czemś tragicznem, że etyka stosunków płci jest rzeczą względną, bo zależną od środowiska i od subjektywizmu osobników, że pospolitość jest najwygodniejszym stanem bytowania.

Oczywiście Zbierzchowskiemu nie chodziło o poruszanie tych problemów, sztuka ma charakter zbyt lekki, a nawet frywolny, by jej do twarzy było z sentencyami. I w tej bezkłopotliwej fizyognomii, w tej hultajskiej nawet desinwolturze leży jej posmak, tak jak rodzajową jej wartość widzieć należy w fotograficznej wierności, z jaką oddaje środowisko. Autor nie porywa się na głębszą satyrę, cechującą sztukę podobnego typu, „Moralność pani Dulskiej"; chodziło mu tylko o to, by bawić ukazaniem tej śmiesznej, naiwnej w sobie małości, wśród której stąpamy, o którą ocieramy się łokciami, by nam uświadomić w szeregu wesołych obrazków, jak to „pospolitość skrzeczy".

Spotkałem się ze zdaniami, że komedya Zbierzchowskiego ma zbyt wiele cech trywialności, że komizm sytuacyjny wydobywa autor za pomocą bardzo banalnych, oklepanych środków. Prawda, niema w niej finezyjności, wyższego polotu komedyowego, ale jestem przekonany, że autor z umysłu o to się nie silił. Chciał dać jedną stronicę z wielkiej księgi życia, w której płytki, banalny realizm ma także prawo obywatelstwa. Ironia jaką się wyczuwa, tkwi w samej rzeczy, rodzaj komizmu jest właściwością sytuacyi samych w sobie, a nie czemś obmyślanem, w artystycznych czy scenicznych celach stosowanem przez autora. Myśli i uczucia ludzi, których fotografuje, są płytkie i pospolite, szara przyziemna codzienność która króluje w „salonie" p. radcy, nie może zanosić się wykwintnym śmiechem artystycznego cygana z bulwarów paryskich.

Aktorzy role swoje grali w charakterze komedyowo- farsowym, i to było najwłaściwsze ich ujęcie. Mimo, że p. Rasińskiemu w recenzyi z „Niebieskiego lisa" muszę dać przełknąć pewną pigułkę, tutaj w imię sprawiedliwości przyznam, że był najkapitalniejszą postacią w „Małżeństwie Loli", koncentrującą na sobie największe zainteresowanie i najbardziej zacięciem humorystycznem ożywiającą sztukę. Jego paradnie ukostyumowany, gapiowaty, nieporadny, a poczciwy Gzyms, należy do najlepszych kreacyi, w jakich tego cenionego artystę widziałem. Nieporównana jego bonhomia, tryskająca realizmem, ujawniała się w każdym skurczu twarzy, w każdym ruchu, czy odezwaniu się. P. Czajkowska jako Lola, grała z werwą i swobodą rutynowanej artystki. Wierne wniknięcie w charakter kreowanego typu pozwoliło jej uwydatnić zasadniczy rys p. Loli: jej poniekąd agresywny stosunek do życia, trzeźwość i śmiałość zapatrywań, pełną tupetu nonszalancyę w odniesieniu do jakichś tam dogmatycznych konwenansów. P. Rowińska, oraz pp. Kalinowski i Dębowicz, dali wyraziste, charakterystyczne postacie. Dokazywała bardzo dużo p. Dębicka, karcona może dokumentniej, niż na to pozwalała jej zamaskowana spodenkami płeć. Miłem zjawiskiem była p. Łozińska, urocza pensyonarka niepotrzebnie przebrana za „bebe".

Artur Ćwikowski.

Nowiny z dnia.

Lwów, 30 września

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek 30 września „Kobieta bez skazy“ G. Zapolskiej.

Sobota 1 października przedstawienie popołudniowe dla młodzieży o godzinie 3 popoł. „Fircyk w zalotach“.

Sobota 1 października o godzinie 7·30 wieczorem „Cavaleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagniego i „Pajace“, opera w 2 aktach R. Leoncavalla, z pp Mannem, Platówną, Cyganikiem, Opońskim, Bandrowską i Prawdzicem.

Niedziela 2 października o godz. 3 popołudniu „Czar munduru“, operetka Świerzyńskiego i Turskiego.

Niedziela 2 października o godzinie 7·30 wieczorem „Kobieta bez skazy“, G. Zapolskiej.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“ (Gródecka 2 b):

Piątek 30 września „Niebieski lis“, komedya w 3 aktach Fr. Herczega.

Sobota 1 października „Ojciec“, dramat w 3 aktach Strindberga z p. Adwentowiczem w głównej roli.

Niedziela 2 października „Niebieski lis“, komedya w 3 aktach Fr. Herczega.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI“, ul. Słoneczna.

Piątek 30 września „Hrabianka fox-trotta“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

Sobota 1 października „Hrabianka fox-trotta“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

Niedziela 2 października „Hrabianka fox-trotta“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL“.

Dziś i codziennie w części koncertowej występy: Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Ordonówny, Szpineterówny, Wiklińskiego i Zielińskich. Nadto program na wzór paryskiego Grand Guignolu: „Piekielna zemsta“ i „Smutny początek wesołego końca“. Szczegóły w afiszach.

—•••—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

W piątek 30 września: J. Majerski, tenor opery paryskiej.

W niedzielę 2 października; Z inicjatywy Komitetu Targów Wschodnich: Wielki Koncert Symfoniczny Polskiego Związku Muzyków.

We środę 5 października: D. Jarosławski, baryton scen rosyjskich, z udziałem pianistki Idy Mossar.

—•••—

DRUGI WIECZÓR LUDWIKOWSKIEGO w Sokole - Macierzy w niedzielę 2 października z zupełnie odmiennym repertuarem.

—•••—

(.) OLBRZYMI RUCH panował wczoraj w naszem mieście. Przepiękna pogoda, dzień św. Michała i „Targi“. Nieprzeliczone masy publiczności płynęły znów, jak w dniu otwarcia ku Wystawie. Samochody, powozy, bryczki, tramwaje, rowery, wycieczki szkolne — wszystko to w szalonym ruchu i zgiełku nadaje miastu niezwykły świąteczny i radosny wygląd. Raz wraz migają tramwaje specyalne ze znakiem „T“, przepełnione po brzegi; ale i w innych natłok niebywały. Samym „Targom“ przybywa jeszcze na uroku — wciąż napływają spóźnione eksponaty — ścieżki i dekoracya, z tak gorączkowym tworzona pośpiechem, uzupełnia się, ulepsza z dniem każdym. Wieczorem błyskają w śródmieściu olśniewającem światłem wielkie lampy łukowe, ze względów oszczędności używane jedynie w dniach uroczystości. Naogół miasto całe bije tętnem wesołem i „europejskiem“.

Z TEATRU. Przedstawienia dla młodzieży szkolnej: Dyrekcya Teatrów miejskich w porozumieniu z kuratoryum szkolnem urządzać będzie popołudniowe przedstawienia dla młodzieży szkolnej które starać się będzie wyposażać jak najlepiej. Pierwsze takie przedstawienie odbędzie się w sobotę 1. października o godz. 3. popoł. Grana będzie komedya Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach.“

Występy gościnne Karola Adwentowicza rozpoczęły się w „Teatrze Małym“ jak zwykle, widownia przepełniona jest publicznością oklaskującą świetną grę znakomitego artysty.

„Kaligula“ K. H. Rostworowskiego na scenie Teatru Wielkiego. Próby z dzieła Rostworowskiego odbywają się codziennie pod kierunkiem dyr. Czarnowskiego, który reżyseruje. Premiera w poniedziałek. Dramat Rostworowskiego otrzyma możliwie najlepsze ramy, obsada stosowna, nowe kostyumy. Zainteresowanie sztuką jest olbrzymie.

(.) ZAINTERESOWANIE PRASY pozamiejscowej „Targami Wschodnimi“ jest bardzo żywe. Dzienniki warszawskie i krakowskie poświęciły sporo miejsca uroczystości otwarcia, obecnie zaś spotykamy coraz więcej poświęconych „Targom“ artykułów, np. w dziennikach krakowskich „Targi Wschodnie“ (art. wstępny „Naprzodu“) „Lwów pod znakiem Targów“, „Zwycięstwo budownictwa polskiego“ (w „Gońcu krakowskim“) i w. in.

ZJAZD KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO zakończył wczoraj obrady szeregiem rezolucyi, odnoszących się do organizacyi handlu, spraw zawodowych i t. d. Przewodniczący zjazdu p. Truskier z Warszawy zaznaczył w swem przemówieniu, zakończającem zjazd, że kupiectwo żydowskie lojalne jest wobec państwa polskiego, i o swych obowiązkach wobec państwa pamięta. Zanotować jeszcze należy, że kupcy żydowscy podnosili na zjeździe zarzuty przeciw kupiectwu polskiemu, które nie chciało urządzić wspólnego zjazdu dla spraw handlowych. Wobec tego Żydzi byli zmuszeni urządzić odrębny zjazd z całej Polski.

Z „TARGÓW WSCHODNICH“. Żywe zainteresowanie wzbudziły „Targi Wschodnie“ w państwie i w całej Małopolsce. Młodzież szkolna żeńska i męska prowadzona przez nauczycieli, gremialnie zwiedza pawilony, podziwiając wytwory przemysłowe. Przedwczoraj młodzież szkół średnich z Jasła zwiedziła „Targi“, muzea i osobliwości miasta. Wczoraj w licznym zastępie przybyła do Lwowa młodzież szkół stanisławowskich. Chłopcy z pełnymi plecakami żywności, zabranymi na drogę, pełni podziwu zwiedzili wszystkie pawilony. Grono dziennikarzy z Węgier przybyło do Lwowa wczoraj, by zwiedzić „Targi“. Wszystkie eksponaty przywiezione na „Targi“ ustawiono już na miejscu. Zadecydowano za zgodą wystawców przedłużyć „Targi“ do 9 października. Do środy wieczora dokonano transakcyi na sumę 3 miljardy marek. Żywe obroty można zauważyć szczególnie w dziale tekstylnym, maszynowym i samochodowym. Zakupy przeważnie dokonano dla Rumunii. Ogółem wystawiło swe towary około 2000 producentów i firm, w tem 200 z zagranicy. Za miejsce płacą wystawcy po 2000 mk. za 1 m. kwadr., a firmy zagraniczne 50 franków w monecie francuskiej.

USIŁOWANE MORDERSTWO Z ZAZDROŚCI. Stanisław Kondak, inwalida, zamieszkały przy ul. B. Głowackiego 3, był właściwie tylko nominalnym mężem 28-letniej Zofii. Jednakowoż nękał zazdrością swą połowicę i wskutek tego często przychodziło do niesnasek między nimi. Wczoraj w szale zazdrości chwycił nóż i usiłował swej żonie poderżnąć gardło. Na krzyk mordowanej nadbiegli sąsiedzi i ociekającą krwią żonę zdołali wyratować z rąk Kondaka. Pogotowie ratunkowe stwierdziło że rany zadane nie są na szczęście bardzo niebezpieczne, wobec czego jest nadzieja uratowania jej życia. Po zaszyciu ran odwieziono ją do szpitala. Kondaka aresztowano.

WYPADEK WSKUTEK ŚCISKU W TRAMWAJU. Wczoraj koło kawiarni Wiedeńskiej, jak zwyczajnie, tłumy pasażerów zapełniły wóz tramwajowy, stając nawet na schodkach, mimo że jest to surowo wzbronione. Konduktorka Marya Kokot, chcąc dostać się do wnętrza wozu, zosiała przez cisnących się potrącona i upadła, doznając przytem licznych kontuzyi. Po zaopatrzeniu pogotowie odwiozło ją do szpitala.

ZGUBA. Wład. Arenstein, kupiec z Warszawy, jadąc dorożką z hotelu „Astoria“ na gł. dworzec, zgubił walizę z przyborami podróżnymi, wartości 100.000 mk.

Z KRONIKI POŻARNEJ. Szofer polskiego tow. transportowego pozostawił samochód l. 1206 w ul. Sykstuskiej, a sam wstąpił do restauracyi. Motor samochodu objęły płomienie palącej się benzyny. Dopiero przechodzący inny szofer zatrzymał motor i zdołał ugasić płonącą benzynę. Szofer płonącego samochodu w międzyczasie zupełnie się zawieruszył.

W domu S. Tiegera przy Drodze Wuleckiej l. 135, wczoraj w południe w czasie nieobecności domowników poczęło płonąć siano, złożone tam w większej ilości. Straż pożarna przybyła na miejsce i zdołała ogień zlokalizować i ugasić. Powodu pożaru nie zdołano ustalić.

KRADZIEŻE. Z otwartego mieszkania Abrahamowicza przy ul. Kraszewskiego 17 skradziono zegarek ulski ze złotym łańcuszkiem wartości 80.000 mk. — W urzędzie pocztowym skradziono A. Lipterowi, studentowi z Krakowa, portfel z 7.000 mk.

—•••—

Nadesłane.

Różne.

DOMY DLA URZĘDNIKÓW W KRAKOWIE. Przed paru dniami odbyło się w dzielnicy Półwsie Zwierzyniec poświęcenie nowowybudowanych dwóch budynków miejskich. Budynki te mają po 3 piętra i składają się z 32 mieszkań, przeznaczonych dla rodzin urzędniczych i robotniczych.

NOWA KOPALNIA ZŁOTA. W okolicy Schwarzbach w Czechach podjęto kopalnie złota z pomyślnym wynikiem.

SPALONY STATEK. „Izwiestja“ moskiewskie donoszą, że na Irtyszu spalił się statek „Azja“ płynący z Omska do Pawłodaru. Statek przepełniony był towarami i pasażerami. Wiele jest ofiar w ludziach.

KONGRES HISTORYI SZTUKI odbywa się w Paryżu. Kongres ma charakter międzynarodowy; biorą w nim udział delegaci państw sprzymierzonych, neutralnych oraz Bułgaryi.

KONCERT NA ODLEGŁOŚĆ. Onegdaj, jak donoszą z Lingby, odbyły się próby nowego systemu duńskiego telefonu bez drutu. Telefonem tym przesłano koncert ze stacyi Koenigswusterhausen koło Berlina do stacyi Lingby. Koncert słyszano w Lingby doskonale. Cała próba udała się pomyślnie. Dalsze próby tego rodzaju będą urządzały stacye duńskie.

BEZROBOCIE W ANGLII. Kwestya bezrobotnych występuje obecnie na pierwszy plan wewnętrznej polityki Anglii. W sierpniu biuro pośrednictwa pracy regestrowało około 1700.000 bezrobotnych.

ZAKOŃCZENIE STREJKU KOLEJOWEGO W AUSTRYI. Wiedeń. Zakończony tu został strejk kolejarzy; jak wiadomo strejk wybuchł skutkiem odmowy rządu zadośćuczynienia żądaniem kolejarzy i wypłacenia im po 4500 kor. dodatku proponując 50 proc otrzymywanej pensyi. Kolejarze zgodzili się na przyjęcie po 3500 kor. dodatku drożyźnianego.

ZJAZD KOBIET W SZWAJCARYI. Dnia 26. października otwarty będzie w Bernie szwajcarski kongres związku obrony interesów kobiet.

—•••—

Paskarstwo rośnie.

Na ostatniej komisyi taryfowej, jak podaliśmy, pewna kupcowa nie mogąc uzyskać 100 prc. podwyżki dotychczasowej ceny taryfowej na jaja, zagroziła, że jaja znikną na targu w mieście. I rzeczywiście. Na drugi dzień po uchwaleniu taryfy, handlarki solidarnie podniosły cenę jaj z 14 na 18 marek i sprzedawały je w ukryciu po bramach kamienic.

Obecnie z dnia na dzień jaja i artykuły spożywcze stale rosną w cenie.

Ażeby zrozumieć grę na zwyżkę spekulantów i handlarzy, należy wspomnieć że wspomniana handlarka jaj pokazywała telegram, w którym grosista oferował jej cenę o 12 tysięcy wyższą za pakę jaj.

Dzienniki krakowskie podają, że w ostatnim czasie przemytnictwo do Niemiec przybrało

katastrofalne rozmiary.

Z całej Polski wywozi się dziś nielegalnie jaja, tłuszcze, wędliny furami nocą do Oświęcimia i Chrzanowa a ztąd do Niemiec.

W ostatnich dniach przeszło przez Kraków około

15 wagonów jaj

zagranicę, a podobne przemytnictwo kwitnie i na wschodzie na drogach do Rosyi i Rumunii, z powodu niskiego stanu naszej waluty.

Rząd warszawski utrudnia wywóz artykułów spożywczych poważnym firmom i kooperatywom, a to zupełnie słusznie. Jednakowoż i rozwielmożnione przemytnictwo jest tolerowane przez władze.

Wobec tego drożyzna w kraju rośnie, albowiem spekulanci masowo wykupują tłuszcze i jaja, płacąc wszelką cenę.

Policya zupełnie nie kontroluje targów miejskich i nie wspomaga funkcyonaryuszy urzędu targowego w walce z drożyzną.

Zwracamy na to uwagę władz, albowiem ten stan nie śmie być cierpiany. Urzędownie ustanowiona taryfa bezwarunkowo musi być wprowadzona w życie a przestrzegać tego muszą władze lokalne.

Donoszą z Warszawy, że przygotowuje się nowela do ustawy o walce z lichwą, oddająca lichwiarzy towarowych

pod kompetencyę sądów doraźnych.

Czas byłby najwyższy, ażeby taki projekt wszedł w życie i przetrzebił nieco paskarzy.

Komisyi cennikowej zwracamy uwagę, że taryfa we Lwowie, jest o wiele wyższą jak w Krakowie. Od dnia 23. b. m. obowiązują tam ceny: za 1 kg. chleba żytniego pytlowanego 110 mk. za ciemny 90 mk. Cena bułki za 6 dkg. wagi wynosi 14 mk. W podobnym stosunku są i inne artykuły spożywcze. Wobec tego taryfa obecna powinna być zniżona i przez organa wykonawcze władz wprowadzona w życie. Publiczność natomiast jest obowiązaną we wszystkich wypadkach przekraczania taryfy zwracać się do kontrolorów targowych.

Z sali rozpraw.

MORDERSTWO RABUNKOWE.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj rolnik, Antoni Szeremeta z Dawidowa, urodz. w r. 188?, oskarżony o zamordowanie Piotra Guwera, technika parcelacyjnego.

Śp. Guwer znajdował się dnia 13. 3. 1921 w Gańczarach koło Dawidowa, gdzie zbierał od ludzi opłaty za pomiary parcelacyjne. Mając przy sobie zebrane w ten sposób pieniądze w kwocie 70.000 mk., oraz własną gotówkę w kw. 20.000 mk., szedł krytycznego dnia popołudniu drożyną leśną z Gańczar do Dawidowa, gdzie odbywał się wiec w sprawie Górn. Śląska. Tu według aktu oskarżenia miał napaść go ukryty w krzakach Szeremeta, strzelając do denata dwukrotnie. Pierwsza kula ugodziła śp. Guwera w lewą pierś, druga, (gdy już leżał na ziemi) w serce, wskutek czego nastąpiła śmierć.

Po odnalezieniu zwłok skonstatowano brak pieniędzy, pochodzących z opłat parcel. Natomiast nie zabrał morderca własnych pieniędzy denata. Tłumaczy się to tem, że pozostawione banknoty zostały przedziurawione kulami, wskutek czego nie przedstawiały już dla mordercy żadnej wartości.

Oprócz tego jest Szeremeta oskarżony o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała popełnioną przez to, że swego czasu podczas sprzeczki ciężko pobił swego brata Stanisława, oraz matkę i bratową.

Oskarżony do winy się nie przyznaje twierdząc, że w krytycznym czasie znajdował się wprawdzie w pobliżu miejsca zbrodni, ale słyszał tylko strzały.

Najbardziej obciążyły oskarżonego zeznania św. Grodeckiego, który na podstawie zegarka stwierdził, że oskarżony w krytycznym czasie biegł przez pole od strony miejsca, zkąd padły strzały.

Obrońca dr. Batycki w swem przemówieniu poświęcił nietyle uwagi wynikowi rozprawy ile podnosił zarzuty przeciw sposobowi wykonywania swego urzędu przez sędziów przysięgłych, którzy za wszelką cenę starają się uwolnić od niepopłatnego urzędu. Podnosił także, że podczas gdy na zachodzie, np. w Anglii, naród nie chce dać sobie wydrzeć wywalczonego rewolucyą udziału w wymiarze sprawiedliwości, tak, że począwszy od r. 1225, kiedy wprowadzono w Anglii sądy przysięgłych, były one tylko 3 razy zawieszone.

W Polsce Sejm ograniczył działalność sądów przysięgłych wyłącznie do spraw gardłowych. Uczynił to zaś dlatego, ponieważ sprawozdanie min. sprawiedliwości stwierdziło bardzo ujemne wyniki werdyktów sędziów przys., świadczące o niedojrzałości społeczeństwa samego w wymierzaniu sprawiedliwości.

Późnym wieczorem sędziowie przysięgli wydali werdykt, potwierdzający pytanie co do zbrodni rabunkowego morderstwa 10 głosami „tak“, przeciw 2 „nie“, co do zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała brata 8 głosami na 4 i matki 11 gł. na 4.

Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził Antoniego Szeremetę

na karę śmierci

przez powieszenie.

Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Przewodniczył rozprawie r. Hoszowski, oskarżał prok. Laskowski.

Z ruchu robotniczego.

§ POSIEDZENIE ZARZĄDÓW wszystkich grup miejscowych odbędzie się w piątek dnia 30 września 1921, o godz. 7 wieczór, w lokalu Rynek 8, I. p. Na porządku dziennym sprawa zaprowadzenia miejscowego sekretaryatu Związków zawodowych.

§ BACZNOŚĆ DOZORCY DOMÓW! W niedzielę, dnia 2 października odbędzie się zgromadzenie dozorców w lokalu stowarzyszenia „Praca“, Rynek 8, I. p. o godz. 4-tej po południu. Towarzysze dozorcy! jawcie się jak najliczniej! Nie możemy już dłużej czekać na uregulowanie naszych spraw.

Zarząd Stowarzyszenia „Praca“.

§ KONFERENCYA WSCHODNIO-MAŁOPOLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWOD. odbędzie się w niedzielę, dnia 9 października 1921 we Lwowie o godz. 10 rano, w lokalu Związku pracowników gminnych, ul. Ormiańska 2, II. p., z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Sekretaryatu;
2) wybór Rady zawodowej;
3) sprawa finansowa;
4) wnioski.

Każdy związek tak ze Lwowa jakoteż z prowincyi raczy wysłać jednego do dwóch delegatów, zaopatrzonych w mandat z podpisem przewodniczącego i sekretarza związku.

Koszta delegatów pokrywa związek.

Związki miejscowe, które zalegają z opłatą do Komisyi Związków zawod. dłużej jak 6 tygodni, nie mogą brać udziału w konferencyi.

Ponieważ spodziewany jest przyjazd około 40 delegatów z prowincyi, Sekretaryat Kom. Związków zawod. uprasza towarzyszy o zgłaszanie kwater na nocleg dla delegatów codziennie od godz. 5 do 8 wiecz. w lokalu Rynek 8, I. p.

Sekretaryat Kom. Zw. zaw. we Lwowie.

§ ORGANIZACYA TOW. INTROLIGATORÓW święciła wczoraj piękną uroczystość 30-letniej rocznicy pierwszego strejku prowadzonego wśród nieporównanie cięższych warunków i 22-letnią rocznicę istnienia organizacyi zawodowej.

Po wstępnem przemówieniu tow. Drewniaka który poświęcił słowa wspomnienia zmarłym towarzyszom introligatorskim, muzyka Kółka introligatorów odegrała piękne pieśni rewolucyjne.

Zabrał następnie głos przewodniczący owego pierwszego strejku Strzelecki, dając obszerny obraz tej pierwszej wśród introligatorów przeprowadzonej sposobem proletaryackiej walki klasowej akcyi strejkowej, nakreślił tło, wśród którego się owa walka rozgrywała. Stosunki były zupełnie odmienne od dzisiejszych; robotnik zmuszony był za nędzną płacę pracować 12—15 godzin na dobę. Poza tem na usługach przedsiębiorców były represye ze strony władz i t. p. Pierwsza akcya strejkowa aczkolwiek była uwieńczona tylko częściowem zwycięstwem, wydała owoce. Wtedy bowiem introligatorzy, widząc solidarność robotniczą, zrozumieli swoje obowiązki popierania myśli o założeniu organizacyi zawodowej.

Do drugiego punktu porządku dziennego: „O rozwoju 22-letniej organizacyi“ referował obecny przewodniczący tow. Drewniak, dając dokładny obraz działalności związku zawod. w ciągu lat od 1899 do 1921, kreśląc szczegółowo wszelkie akcye, które w tym okresie były przedsiębrane.

Przemawiali jeszcze delegaci poszczególnych zawodów; imieniem Komisyi Związków zawod. tow. Słoniowski, imieniem Rady Robotniczej PPS. tow. Skalak, z organizacyi kobiet tow. Reizesówna. Uroczysty ten poranek zakończono odegraniem „Czerwonego Sztandaru“, poczem nastąpiła wspól. na fotografia.

Czy nowy kurs w sądzie przemysłowym?

Dnia 8-go sierpnia p. Better, właściciel tartaku w Skniłowie wydalił 33 robotników bez powodu nie wypowiadając przedtem. Kiedy robotnicy w poniedziałek 8-go sierpnia zgłosili się do pracy kierownik tartaku oświadczył, że pracy niema. Wobec takiego postępowania zarządu tartaku robotnicy wnieśli skargę do Sądu Przemysłowego we Lwowie o odszkodowanie za dni 14, która według ustawy przemysłowej należy się robotnikowi, odbyły się już dwie rozprawy, jedna dnia 7 września, druga dnia 23. września. Na pierwszej rozprawie odwołał się pozwany na nieobecnych swoich świadków rozprawę więc odroczono. Druga rozprawa, która odbyła się dnia 28 września zaszedł wypadek wprost nie do uwieżenia. Straszono na rozprawie uwięzieniem jako „buntowników“ młodocianym robotnikom nie pozwolono mówić, mówiąc idź do domu do mamy.

Pan asesor z ramienia pracodawców zawołał nabok czterech robotników i obiecywał im po jednotygodniowym zarobku, ażeby innych namawiali do odstąpienia od skargi a jak nie to wszyscy przegrają. Kiedy te perswazye nie odniosły skutku i robotnicy żądali wyroku odroczono rozprawę do dnia 11-go października.

Bez komentarzy.

Zjazd kupców polskich.

Przy udziale około 300 delegatów różnych organizacyi kupieckich rozpoczął się wczoraj zjazd kupców ze wszystkich większych miast Polski. Obecni są reprezentanci z Wilna, Poznania, Warszawy, Krakowa i t. d.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w katedrze, poczem w auli uniwersytetu nastąpiło otwarcie zjazdu. Zagaił prezes kongregacyi kupieckiej we Lwowie p. Kauczyński, poczem dokonano wyboru prezydyum, do którego weszli: p. Herse z Krakowa, dr. Nieć z Krakowa i Mazurkiewicz z Poznania. Imieniem miasta powitał zjazd prez. Neuman, poczem nastąpiło kilkanaście przemówień delegatów poszczególnych stowarzyszeń. Między innymi wygłosił przemówienie imieniem „Targów Wschodnich" dyr. Turski.

Po godzinie 1 po południu udali się uczestnicy zjazdu na „Targi", gdzie ich ponownie powitał dyr. Turski, poczem rozpoczęto zwiedzanie „Targów". Kupcy zachwycali się „Targami" i podziwiali sprężystość inicyatorów, którzy w tak krótkim czasie zdołali zorganizować i zgromadzić taką olbrzymią ilość eksponatów.

Po południu odbył się dalszy ciąg zjazdu w sali ratuszowej. Referat o handlu hurtownym i detajlicznym wygłosił dr. Stan. Wardalski; o Izbach handlowych p. Loth z Warszawy; o znaczeniu „Targów Wschodnich" dyr. Turski; o zrzeszeniu kupiectwa jako czynnika odrodzenia handlu polskiego p. Pacoszyński. Nad referatami rozwinęła się rzeczowa dyskusya, poczem zjazd odroczono do dziś godz. 9 rano w sali ratuszowej.

Towarzysz Julian Zaleski.

Dnia 24. bm. zakończył życie w Drohobyczu śp. tow. Julian Zaleski. Nazwisko to stale było złączone z tut. ruchem robotniczym w ostatnich czasach.

Śp. tow. Zaleski urodził się w Tłumaczu w r. 1885, gdzie też został wyzwolony jako ślusarz. Następnie pracował w różnych fabrykach, ostatnio przez szereg lat w tut. rafineryi „Wiśniewski". W rafineryi wspomnianej prowadził ruch partyjny, jako członek i przewodniczący komitetu fabrycznego, gdzie położył wielkie zasługi około aprowizowania robotników tej fabryki.

Praca jego nie ograniczała się jednak tylko do wspomnianej rafineryi — pracował również w Zarządzie tut. grupy „Metalowców", oraz w Radzie robotniczej PPS. do chwili, kiedy wskutek wzmagającej się z dniem każdym choroby piersiowej, musiał zaprzestać pracy, zwalony chorobą na łoże boleści, z którego już się nie podniósł.

Był to towarzysz cichy, pracowity, który z poświęceniem własnych spraw i zdrowia — oddawał się pracy dla drugich, dlatego zgon jego wywołał głęboki żal w sercach współtowarzyszy.

Osierocił żonę, matkę staruszkę i dwoje dzieci, które zostawił bez zaopatrzenia. Zwykła dola proletaryusza, który walczył z niedostatkiem w czasie pracy, żył w nędzy w czasie choroby, zaś po śmierci zostawia rodzinę bez zaopatrzenia.

Pogrzeb odbył się 26. b. m. przy licznym współudziale współpracowników.

Na grobie w imieniu Rady Rob. PPS. i Komisyi Związków Zawodowych przemówił tow. Melnarowicz, żegnając na zawsze zasłużonego i dzielnego pracownika w ruchu robotniczym.

Cześć pamięci dobrego towarzysza i dobrego pracownika.

Akcye cennikowe

przeprowadzone z ramienia stow. „Praca" we Lwowie w miesiącu wrześniu.

Dnia 2. września, automatycznie podwyższono pomocy budowlanej 20 proc. tak, że płaca robotników wyniosła 530 mk. dziennie na miesiąc wrzesień.

Dnia 15. września, odbyły się pertraktacye robotników browarnianych. Robotnicy ukwalifikowani uzyskali 40 proc. podwyżki, robotnicy dzienni 30 proc. podwyżki, prócz tego robotnicy otrzymali jednotygodniowy zarobek, jako zapomogę na zakupy na zimę.

Dnia 16. września, odbyły się pertraktacye w zarządzie fabryki p. H. Blumenfelda. Robotnicy uzyskali 60 proc. podwyżki płac i jednotygodniowy zarobek tytułem odzieżowego.

Dnia 19. września rozpoczęli robotnicy transportowi strejk, celem wprowadzenia 8-godzin. dnia pracy. Przedsiębiorcy pod żadnym warunkiem nie chcieli się z godzić: na ustawowy czas pracy dopiero pod presyą Okręgowego Insp. Pracy, moralnie zmuszeni, zgodzili się i przyznali również wynagrodzenie za 8-godz. czas pracy. Robotnicy pracujący na dworcu czerniowieckim otrzymali 50 proc. podwyżki, robotnicy zajęci w firmach spedycyjnych 40 proc. do płac jakie pobierali. Strejk po 5 dniowym trwaniu został zażegnany, a robotnicy dnia 24. b. m. wrócili do pracy.

Dnia 28. września została przeprowadzona akcya cennikowa w fabryce przeróbki kości. Robotnicy uzyskali 50 proc. podwyżki płac.

Skromny ten bilans akcyi cennikowych różnych robotników, podwyższył ich zarobki, robotnicy uzyskali podwyżki od 20 do 60 proc. Ceny na targu lwowskim wzrosły do 100 proc. i więcej na artykuły pierwszej potrzeby. Robotnicy wprost z lękiem oglądają się, co dalej będzie i czy akcye cennikowe dadzą im możność egzystencyi, jeżeli kompetentne czynniki nie wezmą inicyatywy w swoje ręce.

Robotnicy nie chcą krociowych zarobków, żądają zniżki płac, ale równocześnie żądają ukrócenia samowoli paskarzy, i dlatego tą drogą zwracają się do opinii publicznej i wyjaśniają, że w żadnym wypadku nie uzyskali takich płac, jakie przy wolnym handlu być powinny.

—•••—

Ze Sambora.

(Koresp. „Dziennika Ludowego").

Staraniem Komitetu PPS. odbyło się ub. niedzieli w sali kina „Inwalida" Zgromadzenie Ludowe. Zagaił tow. Stompe, który zaznaczył cel zgromadzenia, piętnując tych robociarzy, którzy uginając się pod ciężarem drożyzny nie raczyli przybyć na zgromadzenie. Pomimo to, sala miała dosyć słuchaczy, była też część z tej grupy, która z programem PPS. się nie zgadza.

Po wyborze przewodn. i sekretarza tow. Bauer przywitał referenta tow. Kozakiewicza, szermierza idei socyalistycznej, który po 22 latach pobytu w Ameryce dalej pracuje nad uświadamianiem rzeszy robotniczej.

Tow. Kozakiewicz przyjęty oklaskami, w godzinnem przemówieniu wykazał przyczynę drożyzny i spadku wartości marki polskiej. W dalszem swem przemówieniu piętnował narodową-demokracyę za ich krecią robotę. Dzisiaj marzą oni o królu na tron Polski.

Referat tow. K. był bardzo pouczający i nie jeden ze słuchaczy wyniósł dokładne uświadomienie o powodach wzrastania drożyzny.

Do 2-go punktu: „Drożyzna a Samopomoc proletaryatu" i „Wybory do kasy chorych" referował tow. Stompe. Poddał on druzgocącej krytyce działalność obszarników z okolic Sambora, którzy chcą pokazać swą patryotyczną wspaniałomyślność zobowiązali się dostarczyć rodzinom, członków konsumów po 9 klg. żyta i kg. 20 dkg. pszenicy i 1 kg. 50 dkg. jęczmienia, a wydali zaledwie 2 wagony żyta.

Wykazywał jak minister apr. bez instrumentów chirurgicznych robi operacye na żołądkach klasy pracującej.

Następnie poddał krytyce panów z N. Z. R., którzy chcą koniecznie zdobyć Zarząd Kasy chorych. Podburzają oni szowinistycznem hasłem robotników polskich przeciw żydom i Rusinom, dowodem jest, że na 90 delegatów wraz z zastępcami jest 1 Rusin, a żyda ani jednego. Czy wystawienie takiej listy nie jest prowokacyą klasy pracującej? Referent mówił o ubezpieczeniu robotników na starość. Przemówienie referentów obdarzyli słuchacze oklaskami.

Komitet PPS. korzystając z przyjazdu tow. Kozakiewicza urządził wykład w Zw. Zaw. Kol. Prelegent opisywał stosunki kolejarzy w Ameryce, określił Unię Federacyi Pracy i ich szkodliwe oddzielne organizowanie się. Następnie omówił zdobycze 8-godzinnego dnia pracy, jak na odwrót chcąc zarabiać większe zapłaty robią godziny nadliczbowe. Niestety, w wielu wypadkach robotnikowi nieuświadomionemu nie zależy na 8-godz. dniu pracy, tylko na większym zarobku. Kapitaliści stwierdzili to, i nie zważają na ochronę czasu pracy, płacąc robotnikom, byle tylko pracowali w godzinach nadliczbowych. Dowodzą tego fakty, które mają miejsce u robotników szewskich i krawieckich.

W dyskusyi zabierali głos tow. Sandauer i Stompe.

Komitet PPS. składa tą drogą podziękowanie tow. Kozakiewiczowi za przybycie na zgromadzenie i udzielenie tut. robotnikom swoich cennych spostrzeżeń i informacyi.

Robociarz.

Od Wydawnictwa.

Ostatnie tygodnie przyniosły nam tak niebywały dotąd skok drożyźniany i tak gwałtowny spadek wartości marki, że koszta wydawnictwa wzrosły w nieprawdopodobny wprost sposób. Prawie 300 proc. zwyżka ceny papieru po wprowadzeniu wolnego handlu, ogromny wzrost kosztów druku i płac personalu, wywołany ogólną drożyzną, zmusza nas wraz z pismami w całem państwie do podniesienia ceny pisma z dniem 1-go października, a mianowicie:

Cena pojed. egz.	Mk 20·—
pren. mies. bez dostawy we Lwowie	440·—
pren. mies. z dostawą we Lwowie	500·—
na prowincyi	500·—
zagranicą	700·—

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Komunikaty.

× OBROŃCY LWOWA III. ODCINKA zgłoszą się celem wymiany nowych krzyży z mieczami obrony Lwowa, oraz dodatkowe nadanie, względnie uzupełnienie odznaki III. Odcinka z dokumentami stwierdzającymi, że brali czynny udział na III. Odcinku. W dniach od 26 września włącznie do 3 października 1921 między godz. 6—8 wieczór każdego dnia w Domu katolickim, ul. Gródecka 2 B., II. p., mała sala (Sekretaryat).

× ZASIŁEK DLA EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT. Na podstawie uchwały sejmowej z dnia 28 lipca b. r. zarządziło Ministerstwo Skarbu wypłate jednorazowego zasiłku dla cywilnych emerytowanych funkcyonaryuszy państwowych, jakoteż dla wdów i sierót po nich, w wysokości trzechmiesięcznej emerytury, pensyi wdowiej lub sierocej, względnie daru z łaski, łącznie z dodatkami drożyźnianymi, w wymiarze za wrzesień 1921.

Zasiłek ten przyznano również emerytowanym nauczycielom szkół powszechnych (wdowom i sierotom po nich) z wyjątkiem tych, którym wymierzono zaopatrzenie od poborów uregulowanych ustawami z dnia 19 maja 1919, Dz. U. P. Nr. 44, i z dnia 13 lipca 1920, Dz. u. p. Nr. 65.

Uprawnieni do otrzymania tego zasiłku winni zgłosić się w Kasach lub Urzędach podatkowych które wypłacają im zaopatrzenie i przedłożyć książeczkę płatniczą wraz z nieostemplowanym kwitem.

Kurator: **Sobiński** w. r.

—•••—

Rach. bież. w Ziemskim Banku Kredyt. Lwowie.

„ELLEN“

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD DLA WYROBU BIELIZNY, BLUZEK i t. p. Spółka zarej. we LWOWIE, CHORĄŻCZYZNA 11 a. ADRES TELEGR. „ELLEN“ — LWÓW.

Konto poczt. Kasy Oszczędn. w Warszawie Nr. 149.520.

SPECYALNOŚĆ: PŁASZCZE LABORAT. i LEKARSKIE, FARTUCHY OPERACYJNE, GARNITURY ROBOCZE itp.

Nasze miejsce na „TARGACH WSCHODNICH“ Pałac sztuki, Grupa VII. miejsce 4 b.

OGŁOSZENIA.

ŁÓŻKO ŻELAZNE do składania wraz z materacem do sprzedania. Częstochowska 36 II. (tramw. ŁJ).

Z DNIA 23 na 24 września spłoszyły się dwa źrebaki, klaczka 3-letnia jasno gniada i źrebak 2/4 roku ciemno gniady i zginęły bez śladu, Ktoby wiedział gdzie są przytrzymane, raczy donieść do Dyrekcyi Państwowej Fabryki olej. mineralnych w Drohobyczu.

PASY, Motory, Lokomobile, Maszyny do obróbki metali, drzewa, Pompy poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 2965—15

TOKARNIE, Strugarki, Heblarki, Gryzerki, Wiertarki, Motory, Lokomobile, Pompy Wortingtona, poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 2965—15

PANNA poszukuje praktyki biurowej. Zgłoszenia do administracyi „Dziennika“ pod „Eugenia“.

UCZCIWEGO chłopca do posyłek przyjmie zaraz drukarnia Goldmana, Sykstuska 19.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtanie rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

SŁUŻĄCEGO do biura poszukuje Przedsiębiorstwo przemysłowo-leśne Potockiego 44 I piętro. 63—2

WIERCENIA i czyszczenia studni oraz urządzenia wodociągów, pomp wodnych itp. pod bardzo korzystnemi warunkami podejmuje się Mendel Petrower w Nadwórnie (Kolejowa). 60—3

KAMIENIE młyńskie, Walce, Kaspry, Gazę, Turbiny, Transmisye, Lokomobile, Motory, Pompy, poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 2965—15

PIERWSZA lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Jana Gawrońskiego. Lwów, ul. Króla Leszczyńskiego 9. — przystanek tramwajów K-D i Ł-D. koło kościoła św. Elżbiety — przyjmuje, wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11.** Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 72—26

Części maszynowe, Pierścienie, czółenka, igł i t. p. Hurtownie i detalicznie poleca **Jakób Rosenman** Lwów, Akademicka 26.

FABRYKA STOLARSKA Braci Groedel w Demni wyżnej obok SKOLEGO poszukuje kilku stolarzy meblowych i budowlanych.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Złote obrączki - ślubne - 14-karat. szt. Mk. 500·— za fason. Złoto po kursie dziennym lub w zamian za złoto **JUBILER** H. MANDL **ul. Kopernika 14** naprzeciw Kina Kopernik.

Maszynę pospieszną drukarską w dobrym stanie, format 63×95 cm. lub 70×105 cm. zakupimy. Zgłoszenia pod Förster Lwów, Balonowa 10.

Fabryka pojazdów RYSZARD R. SCHMIDTKE TOW. Z O. P. **w BYDGOSZCZY** zastąpiona we Lwowie przez **HURTOWNIĘ DLA KONSUMÓW** sp. z o. p. **UL. CHORĄŻCZYZNA 11 a.**

Pierwszorzędna, oddawna istniejąca fabryka. Wozy gospodarcze, ciężarowe i wózki wjazdowe tej fabryki wystawione na Targach Wschodnich **hangar B.**

1 wagon śrub, 1000 sieczkarń, 25 gwintowników, maszyny do wyrobów cementowych, motory elektryczne i dynamo-maszyny oraz w i. **tanio sprzeda „Pion“ Zakłady Przemysłowe** **Lwów, Lwowska 43, tel. 4-7-6.** na „TARGACH WSCHODNICH“ pawilon prow „F“, grupa VIII, stanowisko 15.

Chłopca lub kobietę do roznoszenia gazet za bardzo dobrem wynagrodzeniem przyjmie Administracya Dziennika Ludow. (Zajęcie 2—3 godzin rano).

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE Wykonuje najtaniej bo pracownia na I. piętrze. Rytownik **D. Weiss** Lwów, Sykstuska 13. Zamówienia z prowincyi uskuteczni a odwrotnie.

„MELMA“ HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA SPÓŁKA DLA HANDLU ZE WSCHODEM SPÓŁKA Z OGR. POR. **Lwów, ul. Zyblikiewicza 24 I. p.** **Ekspozytury: Przemyśl.**

PROWADZI:

I. Dział zbożowo-nasienny: Kupno i sprzedaż siana prasowaneego i słomy.

II. Dział budowlany i opałowy: Drzewo materyałowe, cegła, dachówka, eternit, papa dachowa, gonty, blacha cynkowa, pocynkowana, czarna, miedziana, cement, gips, wapno, trzcina, węgiel, koks torf.

III. Dział nawozów sztucznych: Superforsfat, kainit, mączka Thomasa, „Uspulum“ itp.

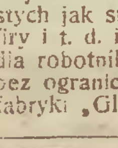
IV. Dział maszyn rolniczych, przemysłowych i technicznych: Urządzenia, gorzelni, młynów, cegielni, tartaków, suszarni do eksploatacyi torfu, lokomobile, żniwiarki, kosiarki, młocarnie, motory, kieraty, młynki, sieczkarnie tjery, pługi, brony, siewniki, maszyny mleczarskie, kosy i sierpy.

V. Dział smarów: Benzyna, oliwa itp.

Młynarze! przyjeżdżający na TARGI WSCHODNIE mogą oglądać w magazynie naszym WALCE, KASPRY, KAMIENIE, ORG. SZWAJCARSKĄ GAZĘ ORAZ WSZELKIE MASZYNY i PRZYBORY MŁYŃSKIE. **Riesel, Schieber, Friedländer** Brajerowska 11 a II. p.

Na jesień i zimę! Raglany, kurtki i ubrania w wielkim wyborze poleca po przystępnych cenach **Lwowski Konfekcyjny Związek** PRZY UL. BLACHARSKIEJ L. 8.

Hurtownia dla Konsumów sp. z ogr. odp. we Lwowie. **Biuro: Chorążczyzna 11 a. Skład: Romanowicza 11.** Najtańsze miejsce zakupna wszelkich towarów włóknistych jak sukno, szewioty, kamgarny, cajgi, płótna, zefiry i t. d. i t. d. — Gotowe ubrania i bielizna. Obuwie dla robotników i skóry. Sprzedaż hurtowna i detaliczna bez ograniczenia. — Zastępstwo wyborowej **CYKORJI** fabryki „Gleba“ w Włocławku. Sprzedaż tylko hurtowna.



POT i niemiłą WOŃ nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany **„SUDORYN“** w pudełkach z sitkiem, wyrobu farmac. labor. „Ap. Kowalski“ w Warszawie, Miodowa 1, Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.